



Nr 21.

Warszawa, dn. 27 maja 1933 r.

Ogóln. zbioru Nr 579.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

TREŚĆ NUMERU: *Nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznym. — Ustawa o nadzorze nad zbiornikami pod ciśnieniem. — W sprawie cienia niektórych wyrobów metalowych. — VII Zjazd Inżynierów Mechaników Polskich. — Zmiany w ustawie o urlopach. — Produkcja artykułów elektrotechnicznych w marcu 1933 r. — Ś. p. Mieczysław Dunin-Marķiewicz. — Zastępowstwo na Brazylję. — Stosunki handlowe czesko-polskie. — Kronika. — Wiadomości z zagranicy. — Ceny. — Patenty.*

NOWA USTAWA O UBEZPIECZENIU SPOŁECZNYM.

Niewątpliwie najważniejszą z cyklu nowych ustaw socjalnych jest ustawa o ubezpieczeniu społecznym t. zw. ustawa scaleniowa, uchwalona w końcu ostatniej sesji parlamentarnej, oczekująca obecnie na ogłoszenie w dzienniku ustaw. W pierwszym rzędzie omówimy stronę gospodarczą reformy ubezpieczeń społecznych, porównanie przyszłych opłat ubezpieczeniowych z obecnymi. Wobec niezwykle ciężkich warunków egzystencji niemal całej wytwórczości to zagadnienie ciężarów musi być wysunięte na pierwszy plan przed zagadnieniem ewentualnych korzyści, wynikających z nowej organizacji ubezpieczeniowej i nowego zakresu świadczeń. Zagadnienie ciężarów rozpatrzmy w łączności ze skutkami dokonanej poprzednio reformy ubezpieczenia bezrobocia, ubezpieczenia pracowników umysłowych (o czym była mowa w Nr. 17 „Przemysłu Metalowego” z r. b.) oraz ustawy o Funduszu Pracy.

Reforma ubezpieczeń społecznych przewidywana była już oddawna. Oddawna była podkreślona konieczność ujednoczenia systemu ubezpieczeniowego i naprawa wadliwej organizacji ubezpieczeniowej. Ostatnio wobec trudności gospodarczych, które zwiększyły wagę ciężarów ubezpieczeniowych dla wytwórczości, a jednocześnie wobec kurczenia się dochodów podważyły podstawy finansowe egzystencji ubezpieczeń społecznych, na pierwszy plan wysunęła się gospodarcza strona reformy ubezpieczeń.

Potrzeba tak pojętej reformy niezwykle wyraźnie została ujęta w znanym przemówieniu Pana Premiera w Senacie. Konieczność odciążenia życia gospodarczego została po raz pierwszy podkreślona w przemówieniu szefa rządu z niebudzącą wątpliwością jasnością. Zdanie, iż aby wszystkie zdobycze robotnicze mogły istnieć, muszą przedewszystkiem istnieć warunki, aby przedsiębiorstwa mogły pracować i zatrudniać robotników, miało być syntezą oczekiwanego programu reformy.

W jakim stopniu program ten został zrealizowany? Nowa ustawa¹⁾ obejmuje następujące rodzaje ubezpieczeń: ogólne ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie inwalidztwa i starości (tylko robotników). Wymienione ubezpieczenia stanowiąc będą jednolitą całość organizacyjną, pobierać będą łączną składkę, w której określone części przypadną jednak poszczególnym ubezpieczeniom gospodarującym własnymi funduszami. Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia robotników (Fundusz Bezrobocia) oraz ubezpieczenie pracowników umysłowych będzie działać odrębnie na mocy dotychczasowych przepisów prawnych. Nowe opłaty za robotników w przemyśle przedstawiają się następująco. Składka na ubezpieczenie chorobowe wynosić będzie 5% od rzeczywistego zarobku robotnika. Dotychczas składka wynosiła praktycznie 7,5% zarobku. Uległ zmianie również i podział składki między pracodawcę i robotnika. Dotychczas pracodawca opłacał $\frac{3}{5}$ składki t. j. 4,5% zarobku, robotnik $\frac{2}{5}$ t. j. 3% swego zarobku. Według nowej ustawy pracodawca i robotnik opłacają składkę po połowie t. j. 2 $\frac{1}{2}$ % zarobku.

Dotychczasowa składka w ubezpieczeniu od wypadków wynosi od 0,05% — 5% zarobku robotnika, przeciętnie w przemyśle 1,2% zarobku. Nowa składka zasadniczo ma wynosić przeciętnie 1,1% zarobku. Ustawa przewiduje jednak dodatek stały w wysokości 0,3% zarobku, przeznaczony na pokrycie niedoborów ubezpieczenia w dzielnicach zachodnich, a więc praktycznie składka wynosić będzie średnio 1,4% zarobku. Jak i dotychczas całą składkę będzie pokrywać pracodawca. Ubezpieczenie inwalidztwa i starości robotników jest nowością dla większości terytorjum Rzeczypospolitej. Dotychczas ubezpieczenie to działało tylko na G. Śląsku oraz w woj. Po-

¹⁾ Wejście w życie nowej ustawy uzależnione jest od rozporządzeń Rady Ministrów, które mają się ukazać w końcu bieżącego roku.

znańskim i Pomorskiem z mocy dawnych przepisów niemieckich. Na G. Śląsku dotychczasowa składka na ubezpieczenie inwalidztwa i starości robotników wynosiła 5,4% zarobku. W woj. Poznańskim i Pomorskiem — 3,6% zarobku. Nowa, jednolita dla całego Państwa składka wynosić będzie 5,2% zarobku. Za robotników w górnictwie i hutnictwie składka będzie wyższa — 5,8% zarobku. Składka płacona jest w połowie t. j. po 2,6 względnie po 2,9% zarobku przez pracodawcę i pracowników.

Porównanie obecnych i przyszłych składek w poszczególnych dzielnicach:

Robotnik w przemyśle (z wyjątkiem górnictwa i hutnictwa).

Stan obecny składka w % % zarobku:

Rodzaje ubezpieczeń	pracodawcy	pracownika	razem
Woj. centralne, wschodnie i południowe.			
Chorobowe	4,5	3,0	7,5
Wypadkowe	1,2	—	1,2
Inwalidzkie	—	—	—
Razem	5,7	3,0	8,7
Woj. zachodnie.			
Chorobowe	4,5	3,0	7,5
Wypadkowe	2,0	—	2,0
Inwalidzkie	1,8	1,8	3,6
Razem	8,3	4,8	13,1
G. Śląsk.			
Chorobowe	2,0	4,0	6,0
Wypadkowe	2,6	—	2,6
Inwalidzkie	2,7	2,7	5,4
Razem	7,3	6,7	14,0

Nowa ustawa.

Wszystkie dzielnice.			
Chorobowe	2,5	2,5	5,0
Wypadkowe	1,2	—	1,2
Inwalidzkie	2,6	2,6	5,2
Razem	6,5	5,1	11,7

Łączna składka robotników w górnictwie i hutnictwie, pomijając już większą od przeciętnej składkę na ubezpieczenie od wypadków, będzie wyższą ze względu na większą składkę na ubezpieczenie inwalidztwa i starości. Górnictwo G. Śląska będzie poza to obciążone opłatami na kasy brackie, które będą egzystować nadal niezależnie od ogólnego ubezpieczenia inwalidzkiego.

Jak widać z powyższego zestawienia ciężary ubezpieczeniowe na G. Śląsku i woj. poznańskim i pomorskim według nowej ustawy będą naogół niższe niż obecnie, natomiast nowa ustawa przynosi wzrost ciężarów w woj. centralnych, południowych i wschodnich, a więc na znacznej części obszaru Państwa. Wynika to z wprowadzenia ubezpieczenia inwalidztwa i starości oraz podniesienia opłaty na ubezpieczenie od wypadków. Nawet dość poważne obniżenie składki na ubezpieczenie chorobowe tylko w części zrównoważy nowe obciążenia.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa obciążeń w przemyśle, jeśli porównamy wszystkie opłaty na cele socjalne, a więc i opłaty na Fundusz Bezrobocia i nowe opłaty na Fundusz Pracy.

Stan obecny opłat w % zarobku robotnika.

(Ubezp. chorobowe, wypadkowe i Fundusz Pracy oraz w dzielnic. zach. ubezp. inwalidzkie).

Woj. centralne, wschodnie i południowe	9,7%
Woj. poznańskie i pomorskie	15,1%
G. Śląsk	16,0%

Według ustawy scaleniowej

(łącznie z Funduszem Bezrobocia i Funduszem Pracy)

Cały obszar Państwa	15,8%
-------------------------------	-------

Widzimy więc tylko nieznaczny spadek opłat na G. Śląsku, pewną wyżkę w woj. poznańskim i pomorskim oraz bardzo wyraźną, a szczególnie dotkliwą obecnie, wyżkę opłat na pozostałych obszarach Państwa.

Podniesienie składek w nowej ustawie nastąpiło nie tylko w drodze bezpośredniego podniesienia ich stopy w stosunku do robocizny. Jedną z poprawek senatu wprowadziła bardzo niebezpieczną w skutkach przepis likwidowania zaległości w składkach na robotnicze ubezpieczenie emerytalne. Poczynając od czwartego roku działalności ubezpieczenia, do składki normalnej dodawany będzie dodatek na pokrycie $\frac{2}{3}$ części rocznej zaległości w składkach. Stwarza to solidarną odpowiedzialność rzetelnych płatników za straty wynikające z uchylecia się od obowiązku pozostałych płatników. Kto należy do tych uchylających się — daje pewien pogląd rozkład zaległości ubezpieczenia pracowników umysłowych w 1931 r. Na rolnictwo przypadało 9% ogółu zaległości, na cały przemysł prywatny 28%, na instytucje państwowe, samorządowe i t. p. 23%, na handel, instytucje społeczne, prasę, teatry i t. p. — 40%. Zwyżka składki na ubezpieczenie inwalidzkie, jaka wyniknie w związku z tym przepisem, oceniana jest na około 10% normalnej składki. Dodać należy, że niedawno (w lipcu 1932 r.) nastąpiła zwyżka opłat na Fundusz Bezrobocia (skasowanie górnej granicy zarobku podlegającego opłacie składki, oraz podniesienie składki za robotników sezonowych do 4% zarobku). Ostatnio, jak wiadomo, nastąpiła zwyżka opłat lepiej płatnych pracowników umysłowych na ubezpieczenie bezrobocia. Przewidywana jest wkrótce ogólna zwyżka składek w tym dziale ubezpieczenia. Właściwą korzyść z nowej ustawy uzyska tylko rolnictwo w dzielnicach zachodnich na skutek poważnego ograniczenia ubezpieczenia chorobowego i zmniejszenia opłat na ubezpieczenie od wypadków. W woj. centralnych, wschodnich i południowych, w których do tej pory przez rolnictwo opłacana była jedynie składka na ubezpieczenie od wypadków, składka ta została nawet podniesiona z przeciętnie 0,8% na przeciętnie 1% zarobku.

Według przybliżonych obliczeń, w skutkach omówionej reformy ubezpieczeń społecznych oraz utworzenia Funduszu Pracy zwiększą się ciężary życia gospodarczego o około 100 milj. zł rocznie. Suma ta daje obraz wysiłku, jaki życie gospodarcze uczynić będzie musiało na rzecz reformy, która według zapowiedzi miała odciążyć życie gospodarcze, zmniejszając jego wydatki na cele socjalne.

Cały szereg dodatnich postanowień ustawy scaleniowej w zakresie ujednoczenia ustawodawstwa ubezpieczeniowego, organizacji ubezpieczeń i t. d. niewątpliwie utraci swe znaczenie wobec szkód, jakie wynikną z nowych opłat.

USTAWA O NADZORZE NAD ZBIORNIKAMI POD CIŚNIENIEM.

W Nr. 28 „Dziennika Ustaw” z dn. 25 kwietnia r. b. pod poz. 234, została ogłoszona ustawa z dnia 24 marca 1933 r. „o nadzorze nad zbiornikami pod ciśnieniem”. Ustawa zawiera 8 artykułów; podajemy poniżej główną ich treść.

Przepisom ustawy nie podlegają kotły parowe, natomiast podlegają przepisom:

zbiorniki, które zawierają gazy wybuchowe o ciśnieniu, przewyższającym ciśnienie atmosferyczne, względnie płyny lub takie materiały, które mogą wytworzyć gazy wybuchowe o ciśnieniu wyższym niż atmosferyczne;

zbiorniki, zawierające parę wodną, płyny, powietrze lub gazy niewybuchowe o ciśnieniu przewyższającym trzy atmosfery robocze.

Przepisy o budowie i stanie technicznym wyżej wymienionych zbiorników wydaje Minister Przemysłu i Handlu, zaś przepisy o ustawianiu, używaniu i obsłudze tych zbiorników wydaje Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej i Ministrem Spraw Wewnętrznych po zasięgnięciu opinii izb przemysłowo-handlowych. Nadzór nad wykonywaniem jednych i drugich przepisów należy do Ministra Przemysłu i Handlu; Minister P. i H. może zlecić wykonywanie bezpośredniego nadzoru nad budową i stanem technicznym tych zbiorników prywatnym organizacjom, które pozostają pod jego nadzorem i które sprawują swe czynności na podstawie zatwierdzonego przez niego statutu. Nadzorowi przez takie organizacje podlegają wyżej wymienione zbiorniki, zarówno rządowe jak i prywatne. Organizacje będą miały prawo pobierania za nadzór opłaty w wysokości i w sposób, określany przez rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane po zasięgnięciu opinii izb przemysłowo-handlowych.

Przepisy o budowie i używaniu zbiorników, stosowanych przez koleje żelazne, oraz o przewozie kolejami wszelkich zbiorników podlegających niniejszej ustawie, wydaje Minister Komunikacji, do którego należy także nadzór nad zbiornikami stosowanymi przez koleje.

Winny naruszenia przepisów rozporządzeń, wydanych na mocy ustawy niniejszej, ulegnie w trybie administracyjnym karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywnie do 3000 zł. lub obu tym karom łącznie.

Ustawa wejdzie w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu, a więc w dniu 26 lipca 1933 r.

W SPRAWIE CLENIA NIEKTÓRYCH WYROBÓW METALOWYCH.

W Nr. 114 „Monitora Polskiego” z dn. 18 maja r. b. pod poz. 149, został ogłoszony okólnik Ministerstwa Skarbu T. 9 z dnia 30 kwietnia 1933 r. do Dyrekcji Ceł; zasadniczą treść okólnika podajemy poniżej.

„Przywożone razem z żelaznami zamkami i baskwilami, lecz niepołączone z nimi kłamki, rączki, sztyldziki — wykonane z wszelkich pospolitych metali i ich stopów, należy clić oddzielnie od zamków i baskwili, jako wyroby metalowe w zależności od jakości metalu, z którego są wykonane, oraz od stopnia ich wykończenia”.

VII ZJAZD INŻYNIERÓW MECHANIKÓW POLSKICH.

W dniach od 26 do 29 maja r. b. włącznie będzie się odbywał VII-my Zjazd Inżynierów Mechaników Polskich. Równocześnie odbędą się we wspólnej organizacji z tym Zjazdem, dwa inne Zjazdy: Zjazd Odlewników i Zjazd Samochodowy. Na wspólnym posiedzeniu plenarnym będą wygłoszone następujące odczyty:

Inż. Z. Rytel. Dążenie do niezależności technicznej.

Doc. Inż. K. Gierdziejewski. Odlewnictwo a obrona kraju.

Inż. W. Rumbowicz. Rozwój lotnictwa do chwili obecnej i przewidywane drogi rozwoju.

Prof. Inż. K. Taylor. Warunki rozwoju krajowego przemysłu samochodowego.

Szczegółowy spis licznych referatów w sekcjach Zjazdu:

Energetyczno-Konstrukcyjnej i Warsztatowej podały „Nowiny Techniczne” w Nr. 11 z dnia 17 maja r. b.

ZMIANY W USTAWIE O URLOPACH.

W Nr. 27 „Dziennika Ustaw” z r. b. pod poz. 228, została ogłoszona ustawa z dnia 22 marca 1933 r. „w sprawie zmian w ustawie z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu”.

Zasadnicza zmiana obowiązującej obecnie ustawy o urlopach dotyczy zapłaty za czas urlopu. **Począwszy od dnia 1 stycznia 1934 r.** w którym to dniu ustawa wejdzie w życie, **za dni świąteczne, przypadające w okresie urlopu, który obejmuje następujące kolejno po sobie dni kalendarzowe, nie będzie się płać.**

Nowa ustawa upoważnia Ministra Opieki Społecznej do ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o urlopach, z uwzględnieniem wprowadzonych zmian. Gdy to nastąpi, podamy w „Przemysle Metalowym” całkowite brzmienie znowelizowanej ustawy.

PRODUKCJA ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH W MARCU 1933 r.

„Monitor Polski” Nr. 144 z dn. 18 maja r. b. podaje następujące dane z Głównego Urzędu Statystycznego.

Produkcja artykułów elektrotechnicznych w marcu 1933 r., na podstawie miesięcznych sprawozdań zakładów elektrotechnicznych, obejmujących całość produkcji artykułów niżej omówionych w zakładach od I do VII kategorii, przedstawia się następująco:

Produkcja maszyn elektrycznych w marcu 1933 r. zmalała w stosunku do lutego 1933 r. o jeden tysiąc kg, co stanowi ca 5%. Natomiast produkcja transformatorów w marcu 1933 r. wzrosła w stosunku do lutego 1933 r. o 10 tysięcy kg, co stanowi ca 250%. Produkcja akumulatorów w marcu 1933 r. w stosunku do lutego 1933 r. również wzrosła o 10 tysięcy kg, co stanowi ca 10%. Produkcja aparatów telefonicznych i centralek w marcu 1933 r. zmalała w stosunku do lutego 1933 r. o jeden tysiąc kg, co stanowi ca 50%. Natomiast produkcja żarówek elektrycznych w marcu 1933 r. wzrosła w stosunku do lutego 1933 r. o 76 tysięcy sztuk, co stanowi ca 27%. Produkcja aparatów radiowych lampowych w marcu 1933 r. utrzymała się na tym samym poziomie, co i w lutym 1933 r., natomiast produkcja kondensatorów radiowych w marcu 1933 r. w stosunku do lutego 1933 r. zmalała o jeden tysiąc sztuk, co stanowi ca 6%.

Ś. P. INŻ. MIECZYŚLAW DUNIN-MARKIEWICZ.

W dniu 17 maja r. b. zmarł w Krakowie, po krótkiej chorobie ś. p. inż. Mieczysław Dunin-Markiewicz, przemysłowiec polski. Pogrzeb jego odbył się w Warszawie na Powązkach, dnia 20 maja r. b. przy liczonym udziale przedstawicieli sfer przemysłowych i handlowych.

S. p. inż. Mieczysław Dunin-Markiewicz urodził się dnia 7 listopada 1887 r. w Odesie. Szkołę średnią realną ukończył w Równem, a następnie Politechnikę Lwowską z tytułem inżyniera mechanika w 1909 r. Po ukończeniu studjów, wstąpił na praktykę do firmy „Siemens i Schuckert” w Wiedniu, a następnie został przedstawicielem firmy „Brown-Boveri” na Małopolskę, na którym to stanowisku zastała go wojna. Już podczas wojny, chcąc przejść do działalności przemysłowej, założył z ś. p. inż. Konradem Wyleżyńskim i innymi Spółkę z ogr. odp. pod firmą „Tehate” — Towarzystwo Handlowo-Techniczne, uruchamiając fabrykę obrabiarek i narzędzi w Borku Fałęckim pod Krakowem. W okresie tworzenia przemysłu niepodległej Polski, Spółka „Tehate” w drodze fuzji z innymi spółkami została przemianowana na spółkę akcyjną pod firmą „Tehate” Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa. W spółce tej ś. p. Mieczysław Dunin-Markiewicz był wieloletnim członkiem Dyrekcji, a następnie członkiem Zarządu i Dyrektorem Zarządzającym. Z ramienia Spółki „Tehate”, piastował liczne mandaty, a między innymi był członkiem Zarządu Spółki z ogr. odp. „Gaz” w Trzebinii, przemianowanej następnie na spółkę akcyjną; członkiem Komitetu Wykonawczego Banku Małopolskiego; członkiem Zarządu sp. akc. „Orthwein i Karasiński”; członkiem Rady Zarządzającej sp. akc. „Ursus” i członkiem Rady I-szej Fabryki Lokomotyw w Polsce S. A. w Chrzanowie.

W roku 1929 ś. p. inż. Mieczysław Dunin-Markiewicz zajął się bliżej sprawami przemysłu spawalniczego i drogą wymiany akcji wszedł do Rady Nadzorczej Franc. Tow. Akc. „Perun”, jako wice-prezes Rady, zajmując jednocześnie stanowisko Dyrektora Handlowego w powyższej Spółce.

Tow. „Perun” w tym czasie przejęło większość fabryk tlenu i acetyleny w Polsce, dając tem samym silne podwaliny i możność rozwoju spawalnictwa, co umożliwiło ś. p. inż. Mieczysławowi Dunin-Markiewiczowi zużycie swych wiadomości fachowych i znacznej energii na tem nowym względnie polu działalności przemysłowej. Na stanowisku tem pozostał do końca swego życia, zgásłego przedwcześnie.

Nad grobem towarzysza pracy przemówił dyrektor zakładów „Perun” Dr. Alfred Šznerr, podnosząc jego zasługi jako wykształconego technika, i wybitnego przemysłowca, którego cechowały duża przedsiębiorczość i pracowitość.

ZASTĘPSTWO NA BRAZYLJĘ.

Dobrze ustosunkowany w brazylijskich sferach handlowych i bankowych agent handlowy pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi firmami eksportowymi celem objęcia ich zastępstwa. Bliższych wiadomości udziela Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego, Traugutta 4, tel. 757-95.

STOSUNKI HANDLOWE CZESKO - POLSKIE.

Pod powyższym tytułem zamieścił dr. Francisek Pavlásek w miesięczniku „L'Exportateur Tchecoslovaque” obszerny artykuł, o którym wspomnieliśmy w poprzednim numerze „Przemysłu Metalowego”. Artykuł ten przytaczamy poniżej w skróceniu.

Niema chyba wśród narodów, sąsiadujących z Czechosłowacją, narodu tak czeskiemu żywiłowi bliskiego, jak Polacy. Obu narody są tej samej rasy, mówią bardzo podobnym językiem, miały przez długie wieki wspólną historję, a ziemie obu narodów często jednoczyły się pod jednym berłem. Polskie dynastje nieraz panowały w Czechach, a czescy królowie bywali władcami Polski. Upadek państwa czeskiego w siedemnastym stuleciu pozostawił bez ochrony jedną stronę granic Polski, przygotowawszy dogodne warunki dla podziału Polski w osiemnastym stuleciu. Gdyby Polska mogła wówczas oprzeć się o państwo czeskie, do rozbioru Polski nigdy by nie doszło. Wskrzieszenie czeskiej i polskiej niezawisłości po wojnie światowej opiera się na jednakowych podstawach, a losy obu narodów są ściśle z sobą związane.

Jest dlatego rzeczą zrozumiałą, że i wzajemna zależność obu państw w dziedzinie życia gospodarczego i handlowego datuje się już od dawien dawna, obejmując najbardziej żywotne interesy obu stron. Wzajemna ta zależność była często zakryta zewnętrznymi okolicznościami, które uniemożliwiały jasny pogład i właściwą ocenę.

Nawet w czasach, kiedy Polska została zjednoczona w jeden organizm państwowy, nie stworzono dostatecznych podstaw dla ściślej oceny wzajemnych stosunków gospodarczych. Obu kraje — Polska i Czechosłowacja — przeżywały niezwykle okres wewnętrznej konsolidacji, wobec czego wymiana dóbr nie mogła iść pełnym prądem. Z tego względu nie można uważać statystycznych danych i płynących z nich wniosków za ostateczne wytyczne, należy je jedynie traktować, jako pierwsze próby stworzenia naturalnych stosunków, które posiadają o wiele więcej treści i bogatsze możliwości, niż mogły posiadać dawniej.

Jako zasadniczy rys możnaby tu podkreślić fakt, że Polska znajduje w Czechosłowacji doskonały rynek zbytu dla swych artykułów produkcji rolniczej i dla surowców. Czechosłowacja stara się odwzajemnić eksportem wyrobów przemysłowych.

Polska wykazywała stale wysoką nadwyżkę. Pod tym względem najkorzystniejszym dla Polski był rok 1926, kiedy to saldo na rzecz Polski osiągnęło cyfrę 732,8 mil. Kc. Nawet w czasach największej depresji w handlu światowym stosunek ten pozostawał stale dla Polski korzystnym. Natomiast eksport czechosłowacki do Polski stale zmniejszał się. W roku 1920 wynosił w wartości pieniężnej 1 425,4 mil. Kc, od tego zaś czasu ustawicznie spadał. W roku 1932 polski import do Czechosłowacji wynosił 373,9 mil. Kc, podczas kiedy eksport czechosłowacki do Polski spadł do wysokości 181 mil. Kc, tak że znaczyło to znów nadwyżkę na rzecz Polski w wysokości 192,4 mil. Kc. O ile więc porównamy całość korzystnego dla Czechosłowacji bilansu w latach 1920 — 1922 w wysokości 2 347 Kc z całkowitą nadwyżką bilansową na rzecz Polski w latach 1923 — 1932 w wysokości 3 354,5 mil. Kc, dojdziemy do wniosku, że całkowita nadwyżka polska wynosi około 1 mil. Kc. W rzeczywistości nadwyżka ta jest przynajmniej o połowę większa, ponieważ kurs korony czeskiej według parytetu złota był w latach 1920 — 1922 mniej więcej o 50% niższy.

Aczkolwiek stosunki handlowe czesko-polskie charakteryzuje linja silnie wahająca się i zmienna o tendencji dotychczas nieustalonej, można jednak sądzić chociażby na podstawie maksymalnych cyfr dotychczas osiągniętych, że chodzi w tym wypadku o stosunki handlowe, zdolne do osiągnięcia wysokiego poziomu. Ich intensywność powiększyć jeszcze może w wielkiej

mierze wzajemne ocenienie konieczności gospodarczego współżycia. Jest rzeczą jasną, że czechosłowacki eksport do Polski może osiągnąć wielką skalę około 1 425 mil. Kc. W tym wypadku polski import do Czechosłowacji miałby jeszcze większą możliwość przekroczenia tej cyfry. O ile wzajemne zapotrzebowania mogłyby się harmonijnie dopełniać, to rzecz jasna, objęłyby szerokie widnokręgi.

Analizując poszczególne gałęzie eksportu czesko-polskiego, skonstatujemy, że w obecnej sytuacji węgiel tworzy dla Polski główny przedmiot eksportu. Drugim najważniejszym przedmiotem eksportu polskiego są produkty zwierzęce. W roku 1931 sprowadzono ich z Polski do Czechosłowacji ogółem za 117 milionów koron, w roku 1932 — już tylko za 72 mil. kor. Następnie wspomnieć wypada o artykułach spożywczych, których w roku 1931 sprowadzono z Polski do Czechosłowacji za 33 miliony koron, w roku 1932 natomiast już tylko za 0,63 mil. koron. Również owoce i warzywa znajdowały zawsze w Czechosłowacji dobry zbyt; w roku 1931 sprowadzono ich za 10 milionów, w roku 1932 — za 4,3 mil. koron. Import tłuszczów wynosił w roku 1931 ogółem 4,4 mil., a w roku 1932 spadł na 0,58 mil. Niezwykle doniosłe znaczenie w tej grupie produktów rolnych posiadał wywóz polskich jaj do Czechosłowacji. W swoim czasie zdołał osiągnąć tak wielkie rozmiary, że Polska stała się jedynym prawie dostawcą jaj na rynek czechosłowacki, pokrywając ponad 95% całkowitego czechosłowackiego importu jaj. Poważnymi artykułami polskiego wywozu do Czechosłowacji było zawsze zboże, słód, mąka i rośliny strączkowe. W roku 1931 import artykułów tych z Polski do Czechosłowacji przedstawiał wartość 61 milionów koron, w roku 1932 skurczyła się jednak jego wartość do 37,7 mil. koron. Również len i konopie odgrywają doniosłą rolę w polskim eksporcie do Czechosłowacji; w roku 1931 wyrażał się eksport ten cyfrą 12,1 mil., w roku 1932 — 10,7 mil. koron. Mniej pomyślny rozwój przedstawiał import polskiej wełny, której w roku 1931 sprowadzono za 11,6 mil., w roku 1932 natomiast — już tylko za 3,8 mil. koron.

Ogólny spadek wartości importu produktów rolnych należy sobie jednak tłumaczyć nie tylko zmniejszonymi rozmiarami obrotów handlowych, lecz i absolutnym spadkiem cen wszelkiego rodzaju produktów gospodarstwa wiejskiego.

Niezwykle doniosłym przedmiotem polskiego eksportu do Czechosłowacji są również oleje mineralne. Nietrudno przekonać się, że spadek importu do Czechosłowacji był stosunkowo niewielki nawet w okresie kryzysu; w roku 1931 wyrażała się wartość tego importu cyfrą 56 milionów koron, a w roku 1932 — 49 milionów. Również polskie drzewo znajdowało zawsze w Czechosłowacji dobry zbyt. W roku 1931 import drzewa polskiego do Czechosłowacji wynosił 57,3 mil. koron, a w roku 1932 spadł na 37,5 mil. koron.

Niemale znaczenie dla eksportu polskiego do Czechosłowacji posiadają różne odpadki, używane jako surowiec w przędzalniach i w fabrykach papieru; w roku 1931 import odpadków tych do Czechosłowacji przedstawiał wartość 30 mil. kor., w roku 1932 — 15,3 mil. kor.

Z innych surowców, będących przedmiotem polskiego wywozu do Czechosłowacji, wymienić wypada metale (19,7 mil. k. w r. 1931, 8,8 mil. w r. 1932) i minerały.

O ile chodzi o wyroby przemysłowe, wywozi Polska do Czechosłowacji przede wszystkim artykuły chemiczne, wyroby z drzewa, (dykty), jedwab, maszyny i narzędzia, pojazdy oraz wyroby żelazne.

W przeciwieństwie do wywozu polskiego posiada wywóz z Czechosłowacji do Polski przede wszystkim charakter wywozu przemysłowego. Po pewnych wahaniach pierwsze miejsce w wywozie tym zajęły wyroby przemysłu skórniego, a więc z jednej strony obuwie, z drugiej — wyroby skórzane. Ogólna wartość eksportu tego do Polski wynosiła w roku 1931 — 52,4

milj. koron, w roku następnym skurczyła się jednak do 21,5 milj. koron.

Dalej wymienić tu należy wyroby wełniane, których w roku 1931 wywieziono do Polski za 40,5 milj. koron; w roku ubiegłym eksport ten spadł jednak na 10 milionów koron. Również wywóz czeskich wyrobów bawełnianych do Polski zmniejszył się w ciągu ostatniego roku o przeszło połowę swojej poprzedniej wartości; w roku 1931 wyrażał się on cyfrą 35 milionów koron, w roku 1932 natomiast spadł do 15,7 milj. kor.

Silny spadek ujawnił się dalej w wywozie czeskiego żelaza i wyrobów żelaznych do Polski, a mianowicie z 24,2 milj. kor. w roku 1931 na 11,6 milj. koron.

Kształtowanie się eksportu maszyn i narzędzi z Czechosłowacji do Polski wykazało w omawianym czasokresie rozwój wprost katastrofalny, wyrażający się w spadku wartości eksportu z 21,26 na 5,7 milj. koron.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w eksporcie papieru, którego wartość spadła z 20,7 milj. koron w roku 1931 na 8 milionów w roku 1932. Stosunkowo najlepszy rozwój wykazuje w omawianym czasokresie eksport czeskiego szkła do Polski; jego wartość zmniejszyła się z 15,5 milionów koron w roku 1931 zaledwie na 11,7 milj. w roku ubiegłym. Wyroby gliniane nie zdołały się przeciwstawić niepomyślnemu rozwojowi koniunktury wywozowej, wykazując w ciągu ostatniego roku spadek z 20 na 7,4 milj. koron.

Największe skurczenie się eksportu wykazują jednak pojazdy, których w roku 1932 wywieziono zaledwie za 2,5 milj. koron, podczas kiedy jeszcze w roku poprzednim wartość eksportu tego wyrażała się cyfrą 16,5 milj. koron.

To samo możnaby powiedzieć z małą różnicą i o wszystkich innych gałęziach eksportu czechosłowackiego do Polski. Warunki układały się tu tak niepomyślnie, że jedynie z wielkim wysiłkiem udało się utrzymać eksport na nominalnym poziomie. U towarów, których eksport spadł tylko do 50% swych dotychczasowych rozmiarów, mówić można właściwie o pomyślnym kształtowaniu się eksportu, gdyż spadek przeciętny wynosi daleko więcej. Godzi się tutaj wymienić instrumenty i zegary (spadek z 8,5 na 3,8 milj. kor.), maszyny elektrotechniczne (z 5,7 na 1,9 milj. kor.), gotowe ubrania (z 3,8 na 1,6 milj.), pokosty (z 2,8 na 1,2 milj.) i drzewo (z 5,2 na 1,8 milj. koron).

Spadek czechosłowackiego wywozu do Polski wywarł siłą rzeczy ujemny wpływ na kształtowanie się czechosłowackiego importu z Polski. Jest rzeczą jasną, że mimo najlepszych chęci wszelkie wysiłki w kierunku utrzymania polskiego wywozu na jego dotychczasowym poziomie tak długo mając się będą z celem, jak długo import towarów czechosłowackich do Polski będzie przedmiotem stałych restrykcji. Dlatego uważa się powszechnie, że cały dotychczasowy rozwój wymiany handlowej nie leży w interesie ani Polski, ani Czechosłowacji. Nie ulega przecieć najmniejszej wątpliwości, że wspólne, głęboko sięgające interesy żywotne Polski i Czechosłowacji, dyktujące obu państwom daleko idącą kooperację na niwie kulturalnej i politycznej, znaleźć muszą swój oddźwięk i na polu gospodarczym. A warunki takiej współpracy niewątpliwie są nam dane. Polska buduje swe Pomorze, stworzyła w Gdyni wspaniały port, któremu potrzebne jest odpowiednie zaplecze gospodarcze. Czechosłowacja dzięki swym naturalnym warunkom geograficznym posiada wszelkie dane ku temu, by wraz z Polską stała się tutaj potężnym czynnikiem rozwoju gospodarczego. Czechosłowacja posiada dobrze rozwinięty przemysł i handel, który chętnie korzystać będzie z nowych arterij komunikacyjnych Polski. Dotyczy to w szczególności centralnych i wschodnich prowincyj, ciągnących pod względem komunikacyjnym ku polskiemu Pomorzu. Widzimy to na przykład w Zagłębiu Ostrawskim (w szczególności Witkowiec), które na bardzo dogodnych dla siebie warunkach sprowadzać może obecnie surowce z Gdyni po nowej magistrali kolejowej Gdynia — Górny Śląsk, umożliwiającej

również bardzo dogodną komunikację z Poznaniem. Z uznaniem stwierdzić wypada, że zarząd polskich kolei państwowych okazuje dla tych spraw pełne zrozumienie i drogą stosowania odpowiednio niskich taryf przewozowych ułatwia pomyślny rozwój wzajemnych stosunków polsko-czechosłowackich na tem polu. Nie jest rzeczą bez znaczenia, że czołowe firmy czechosłowackie odrazu zrozumiały doniosłość tych nowych arterij komunikacyjnych i że w szczególności Bat'a stworzył w Gdyni bazę dla swych transportów zamorskich. Nic w tem zresztą dziwnego: wszak Zlin — główna siedziba zakładów Bati — posiada z Gdynią bardzo dogodne połączenie.

Z drugiej strony Czechosłowacja posiada wszelkie warunki ku temu, by się z Polską na polu komunikacyjnym wzajemnie dopełniała. Przez Czechosłowację prowadzi dla towarów polskich bezpośrednia droga ku Morzu Czarnemu. O ile stworzona zostanie linja Gdynia—Bratislava, powstanie tem samem bezpośrednie połączenie Morza Czarnego i bliskiego Orientu z Morzem Bałtyckiem. Jest to linja dla dalszego rozwoju wszystkich państw środkowo-europejskich niezwykle ważna, o nią bowiem opierać się będzie cała oś życia handlowego tych państw.

Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że Czechosłowacja z wielkim zainteresowaniem i gorącymi sympatjami śledzi rozwój polskiego Pomorza oraz portu Gdynińskiego i wita szczerze wszelkie przejawy, które mogłyby się przyczynić do spotęgowania polsko-czechosłowackich stosunków gospodarczych.

W SPRAWIE WYWOZU DO CZECHOSŁOWACJI.

Czechosłowacki Związek Komiwojażerów i Przedstawicieli Handlowych przy Zjednoczeniu Pracowników Prywatnych w Czechosłowacji, zwrócił się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, z prośbą o wyszukanie na terenie Czechosłowacji przedstawicieli dla poszczególnych fabryk w Polsce, zainteresowanych eksportem do Czechosłowacji.

W liście swoim pisze Związek, że wobec bojkotu towarów niemieckich, istnieją możliwości lokowania na rynku czechosłowackim towarów polskiego pochodzenia. Jednocześnie wyraża gotowość wyszukania dla zainteresowanych polskich przedsiębiorstw najodpowiedniejszych przedstawicieli, zaznaczając, że czynność tę wykona zupełnie bezpłatnie.

Spodziewamy się, że sprawa ta zainteresuje przemysłowców polskich i w tym celu podajemy adres Czechosłowackiego Związku Komiwojażerów i Przedstawicieli Handlowych: Unie Obchodnich Cestujících a Jednatelu pri Jednetném Svazu Soukromých zaměstnancu—Praha II., Jungmannova 29.

POLSKI KAJAK STALOWY.

Na ostatniej wystawie sportu wodnego w Berlinie szczególną uwagę zwróciła na siebie ostatnia nowość pojawiająca się po raz pierwszy na wystawach: kajak składany z metalu. Jest on bez porównania wytrzymalszy od kajaków gumowych i posiada znacznie mniej części składowych niż dotychczasowe modele.

Polska dotychczas nie wyrabiała kajaków metalowych, lecz na obecnej wystawie sportu wodnego w Warszawie pojawił się pierwszy polski model kajaka metalowego wynalazku Dr. Wróblewskiego. Wzbudził on ogólne zainteresowanie ze względu na liczne zalety jakie posiada, a mianowicie:

Kajak składa się z 3-ch części łączących się za pomocą 4-ch śrub. Zatem czas składania kajaka wynosi zaledwie 2 minuty.

Przód i tył kajaka mają kształt ostry, umożliwiającą szybką jazdę oraz nadającą kajakowi wygląd estetyczny.

Ze względu na to, że każda z 3-ch części kajaka stanowi dla siebie odrębną całość, kajak taki nie tonie pomimo poważnego uszkodzenia jednej z części. Ponadto 2 boczne pływaki chronią go przed wywróceniem.

Kajaki te mogą być wyrabiane z blachy stalowej. Materiał ten nadaje kajakowi nadzwyczajną trwałość.

Na rzeczy niezbędne w podróży kajak posiada 2 skrytki, zamykane hermetycznie.

Kajak w stanie złożonym przybiera kształt walizki o wymiarach 135 cm. x 40 — 65 x 28, a zatem jest wygodny przy transporcie. Kajak rozłożony posiada wymiary 385 cm. x 40 — 65 x 28.

Cena kajaka stalowego może być kilkakrotnie niższą od ceny kajaka gumowego.

Byłoby rzeczą bardzo wskazaną, aby któraś z wytwórni krajowych zainteresowała się tą sprawą i porozumiała się bezpośrednio z wynalazcą i właścicielem patentu, którym jest dr. Wł. Wróblewski (Katowice, ul. Jagiellońska 27).

„POLSKIE WIADOMOŚCI TECHNICZNE“.

Ukazał się numer 5/6 za maj-czerwiec czasopisma „Polskie Wiadomości Techniczne” w Poznaniu o obfitej treści. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł inż. M. Rzęckiego p. t. „Ekonomiczne i społeczne znaczenie sprawy bezpieczeństwa pracy”. Autor omawia w nim konieczność powołania do życia „Instytutu Bezpieczeństwa Pracy”, któryby się zajął wyłącznie walką ze zmagającymi się w Polsce wypadkami przy pracy.

Adres Redakcji „Polskich Wiadomości Technicznych” — Czasopisma poświęconego rozwojowi techniki i propagandzie przemysłowej: Poznań, Szamarskiego 23.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Związki zawodowe w Niemczech — a Hitler. „L'Usine Belge” w numerze z dnia 13 b. m. zamieszcza artykuł, w którym omawia obecną sytuację niemieckich związków zawodowych w związku z dojściem do władzy kanclerza Hitlera.

„Po dojściu do władzy Hitlera, niemieckie związki zawodowe robotnicze nie tylko poddały się całkowicie nowemu ustrojowi, lecz dążą nawet w kierunku pewnego rodzaju systemu korporacyjnego, podobnego do ustroju, jaki Mussolini wprowadził w Italji.

Oczywiście związki zawodowe niemieckie (mamy na myśli związki o tendencjach socjalistycznych) od początku swego istnienia zawsze odgradzały politykę jako taką od spraw organizacji zawodowej. Mylnem byłoby twierdzenie, że związki zawodowe w Niemczech były pod bezpośrednimi rządami partji socjalistyczno-demokratycznej, ale niemniej faktem jest, że stanowiły one prawdziwą armję socjalizmu w Niemczech. Armja ta była wspaniale zorganizowaną i liczebnie była bardzo silną. U szczytu swego rozkwitu liczyła ona 8 milionów ludzi. Obecnie związki zawodowe mają jeszcze 4 miliony członków.

Dziś armja ta, jak pisze „l'Indépendance Belge” jest straconą dla socjalizmu.

Cios ten jest tembardziej bolesny, że związki zawodowe niemieckie świeciły przykładem sprawnej organizacji innym krajom. Były one dokładnym wyrazem doktryn Marksa. Obecnie syndykalizm so-

cialistyczny zanika. Dodajmy do tego, że Berlin był siedzibą Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych, i że sekretarzem jej był Niemiec.

Niemieckie związki zawodowe nie poprzestały na publicznym wyrzeczeniu się swych idei przed nowym rządem — wystąpiły one z Międzynarodowej Federacji, motywując swe wystąpienie stanowiskiem, zajętem przez Federację, które to stanowisko jest przeciwne Hitlerowi i nie pochwała jego sposobów rządzenia.

Wszystkie wyżej wymienione wydarzenia należy zanotować i zanalizować. „L'Usine Belge” konkretyzuje w tej sprawie następujące wnioski:

1^o Socjalizm — jako wyraz pewnej doktryny jest bardzo chory. Wątpliwem nawet jest, ażeby kiedykolwiek mógł zupełnie wyzdrowieć. Oczywiście, są jeszcze kraje, w których jego organizacja istnieje — ale ducha ożywiającego brak.

2^o Czy socjaliści, czy konserwatyści Niemcy przekładają nadewszystko pojęcie o wyższości swojej ojczyzny i nacjonalizm. Tak samo jest z włosami, angiłkami i w pewnej mierze, ale mniej widocznie, z francuzami. W czasach dobrej konjunktury ekonomicznej, ten nieprzewyciężony zew rasy nie przejawia się niemal wcale; natomiast w dobie kryzysu występuje on i przejawia się z całą żywiołową siłą. Jest to jedną z przyczyn, dla których można twierdzić, co może zresztą brzmieć paradoksalnie, że najbardziej groźnym dla socjalizmu jest — kryzys kapitalizmu...

3^o Trzeba, ażeby przeciwnicy socjalizmu zorjentowali się dokładnie w obecnej sytuacji i nie starali się odbudowywać dobrowolnie to, co socjaliści sami podjęli się zniszczyć. Innymi słowy, minął ten czas, kiedy socjalizm zdobywał gorączkowo zwolenników, a ustroj kapitalistyczny podtrzymywano w taki sam sposób, jak — sznurek podtrzymuje wiszącego...”

Przemiany organizacyjne w hutnictwie Wielkiej Brytanji. Przemysł hutniczy Wielkiej Brytanji, który przed wojną był jednym z najpoważniejszych eksporterów żelaza, utracił po wojnie swoje znaczenie na rynkach międzynarodowych, a Wielka Brytanja stała się sama poważnym importem żelaza. Tak na przykład, gdy w 1913 roku eksportowano z Anglii około 750 000 tonn surówki, to w 1930 roku eksport surówki wyniósł zaledwie 60 000 tonn, natomiast import surówki i stali wykazał bardzo znaczny wzrost, tak że przeciętna importu w ostatnich dwu latach wyniosła dla surówki 265 000 tonn, a dla wyrobów walcowanych 1 850 000 tonn. Przyczyna upadku hutnictwa angielskiego jest dwojaka: po pierwsze huty angielskie pracują przy pomocy bardzo przestarzałych urządzeń, przy których kalkulacja kosztów własnych jest bardzo wysoka, a po drugie angielski przemysł hutniczy rozdrobniony jest pomiędzy małe przedsiębiorstwa, niezdolne do egzystencji w dzisiejszych warunkach.

Obecnie opracowany został projekt sanacji hutnictwa angielskiego. Projekt ten przedstawia się w sposób następujący. Przewiduje się utworzenie następujących karteli: 1) surówki i stopów surówki, 2) bloków podwalcowanych, kęsów i platyny, 3) blachy, 4) kształtowników i belek, 5) szyn i łączników do szyn, 6) żelaza okrągłego, sztabowego i bednarki, 7) żelaza kutego, 8) stali specjalnych, 9) odlewów stalowych i szlancowanych, 10) blachy białej, 11) rur, 12) drutu. Kartele te zorganizowane w spółki akcyj-

ne złączone będą w jedną organizację o nazwie Iron and Steel Corporation of Great Britain. Przewidziany jest skup słabszych przedsiębiorstw i podział racjonalny produkcji pomiędzy przedsiębiorstwa najbardziej nadające się do prowadzenia danego działu produkcji.

Projekt ten wyszedł ze strony rządu, jednak rząd dał inicjatywie prywatnej pełną swobodę realizacji projektu z zastrzeżeniem, że gdyby inicjatywa ta zawiodła, wówczas przeprowadzoną będzie przymusowa organizacja hutnictwa.

Walcownia blach aluminiowych w Szanghaju Polska Izba Handlowa w Harbinie podaje, że „w Szanghaju została uruchomiona w grudniu u. r. walcownia blach aluminiowych p. f. „The Chinese Aluminium Rolling Mills Ltd.“. Firma powyższa została założona przez kanadyjską „Aluminium Ltd.“, szwajcarską „Aluminium Rolling Mills Ltd.“ i „British Aluminium Company Ltd.“. Walcownia otrzymuje surowiec w sztabach i wypuszcza na rynek płyty aluminiowe różnych grubości, oraz cienki papier aluminiowy, używany do opakowań papierosów i t. d. W pierwszych miesiącach zbyt wynosił około 250 tonn miesięcznie”.

Przenośna centralka elektryczna. Jeden z hamburskich inżynierów skonstruował centralkę elektryczną wagi 30 kg., wytwarzającą prąd 110 wolt. Centralka zdolna jest obsłużyć 20 lamp dwudziestopięćciu woltowych i aparaty pomocnicze domowego użytku (żelazko, kuchenka i t. p.). Z uwagi na mały ciężar centralka może być z łatwością przenoszona i dzięki temu znajdzie niewątpliwie znaczne zastosowanie.

Peru kupuje samoloty we Francji. Rząd peruwiański zamówił we Francji trzydzieści siedem samolotów, wartości piętnastu milionów franków.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 23. V. 1933 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	2970	Miedź standard	1018
Antymon	631	Ołów miękki	358
Cyna standard	5550	Nikiel	6757
Cynk hutniczy	457	Rtęć	7983
Miedź elektrolityczna	1180	Srebro za 1 kg	76

Na rynku londyńskim w bieżącym tygodniu, w porównaniu z tygodniem ubiegłym, ceny metali kształtowały się następująco: aluminium, antymon, cynk, miedź standard i nikiel bez zmiany; podniosły się ceny: cyny o ok. 2%, miedzi elektrolitycznej o ok. 1%, rtęci o ok. 4% i srebra o ok. 3%. Jedynie ołów spadł o ok. 3%.

Ceny metali w Warszawie.

F-ma „POLTHAP” Warszawa, Pańska 83 (dom własny), Tel. 330-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze składu w Warszawie:

Miedziana blacha	zł 2,70— 3,40
Mosiężna blacha	„ 2,40— 3,40
Mosiężne pręty	„ 2,10— 2,95
Nowosrebrna blacha	„ 4,10— 5,—
Aluminiowa blacha	„ 5,80—11,—
Aluminiowe druty	„ 6,50
Cyna w blokach	„ 5,40
Ołów	„ 0,65
Aluminium hutnicze	„ 3,65

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od 0,58 zł do 1,20 zł za 1 kg. loco fabryka.

Dom handlowy A. GEPNER notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach	zł. 6,20	za kg
Ołów hutniczy	" 0,65	" "
Cynk hutniczy	" 0,80	" "
Antymon	" 1,05	" "
Aluminijska hutnicza	" 3,80	" "
Blacha miedziana	" 2,75—3,40	za kg.
" mosiężna	" 2,50—3,50	" "
" cynkowa do krycia dachów	" 0,95—0,98	" "
" " " celów przem.	" 1,—	" "
Nikiel w kostkach	" 9,50	" "

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i dla sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz zł. 850,00 za 1000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t. " 870,00 za 1000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł. 915,00 za 1000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 950,00 za 1000 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1422×0,45 mm	0 zł 91 gr.
711×1422×0,50 mm	0 " 89 "
1000×2000×0,50 mm	0 " 91 "

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązań.

Za gotówkę udzielamy 4% ustępstwa.

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminijowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Ceny rur żeliwnych.

Biuro Sprzedaży Rur Zjedn. Odlewni „Ruropol” w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje następujące ceny w złotych za 100 kg., obowiązujące do odwołania:

Rury wodociągowe (stojące łane) zł 49,—

+ dopłata rozmiarowa

Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł 13 do 25 drożej za 100 kg.

Ceny powyższe należy rozumieć franco wagon stacja załadowania przy pełnowagonowych zamówieniach.

Ceny wyrobów ogniowalnych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniowalnych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniowwała	Cegła kottłowa
zwyczajna zł 8,80	normalna zł 20,50
Cegła kopolakowa	Cegła kottłowa
normalna 14,30	fasonowa " 23,—
Cegła kopolakowa	Zaprawa " 8,—
fasonowa " 15,40	i " 10,50

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

17201. *Brown, Boveri & Cie. Aktiengesellschaft (Mannheim, Niemcy)*. Układ rozrządzający wyłącznikiem silnika i zaworem wody chłodzącej w osiobiarce.

17376. *Maschinenfabrik Ing. Hans Sommon (Wiedeń, Austria)*. Wymiennica ciepła z wirnikiem, utworzonym z rur żeberkowych.

17217. *Richard Somesreuther (Butzbach, Niemcy)*. Ścianki rurowe ogrzewanych lub chłodzonych powierzchni albo zbiorników. Dodatkowy do patentu Nr. 9261.

17072. *A. Johnson & Co. (Stockholm, Szwecja)*. Sposób redukcji rud bez topienia.

17339. *Dezsö Csillery (Budapeszt, Węgry)*. Złącze szyn z wyciętymi według krzywej końcami.

17372. *Fried. Krupp Aktiengesellschaft (Essen, Niemcy)*. Stop do wyrobu części maszyn, pracujących w wysokich temperaturach i narażonych na silne wahania temperatury, np. kokili do odlewu odśrodkowego, matryc, tłoczków do wytłaczania na gorąco, form do kucia na gorąco i walców do walcowania na gorąco.

17306. *Edward Rolshoven (Uetersen, Niemcy)*. Złącze szyn kolejowych nie powodujące wstrząśnięć oraz zabezpieczające przed rozłączeniem szyn.

17327. *Firma J. Kemna (Wrocław, Niemcy)*. Urządzenie do zwilżania płaszczyzn kół roboczych walców drogowych.

17316. *Paul Guilbert (Rouen, Francja) i Jules Legrand (St. Mandé, Francja)*. Zespół urządzeń do ładowania na wagon odpadków z przesianej podsypki i następnie do samoczynnego wyładowania tych wagonów.

17221. *Süddeutsche Eisenbahn-Gesellschaft (Essen, Niemcy)*. Wóz tramwajowy poruszany zapomocą elektryczności.

17134. *Knorr-Bremse Aktiengesellschaft (Berlin-Lichtenberg, Niemcy)*. Zawór zespolony, składający się z zaworu rozrządczego i nastawczego do narządów uruchomianych sprężonym powietrzem i używanych przy wózkach samoczynnie wyładujących się.

17222. *Firma Alex, Friedmann (Wiedeń, Austria)*. Urządzenie do regulowania układów ogrzewczych zapomocą rozszerzającej się rury.

17112. *Societe Michelin & Cie. (Clermont-Ferrand, Francja)*. Urządzenie ochronne do pojazdów, zaopatrzonych w koła o obręczach pneumatycznych.

17346. *Wilhelm Hildebrand (Berlin-Lichtenberg, Niemcy)*. Jednokomorowy hamulec, działający sprężonym powietrzem z dwoma zaworami rozrządczemi.

17353. *Knorr-Bremse Aktiengesellschaft (Berlin-Lichtenberg, Niemcy)*. Urządzenie do zwiększania szybkości przenoszenia się fal ciśnienia, wywoływanych zmianą ciśnienia w przewodach z czynnikiem sprężonym, w szczególności w przewodach hamulców kolejowych, działających sprężonym powietrzem.

17253. *Karl Iseli-Huber (Bazylea, Szwajcaria)*. Urządzenie hamulcowe do pojazdów, zapobiegające nadmiernemu hamowaniu.

17312. *The Westinghouse Brake & Saxby Signal Co. Ltd. (Londyn, Wielka Bryt.)*. Urządzenie do hamowania wagonów kolejowych lub innych w zależności od każdorazowego ich obciążenia.

17263. *Ideal Werke Aktiengesellschaft Telephonie (Berlin, Niemcy)*. Kotwica do ustrojów napędowych głośników elektromagnetycznych, napinana zapomocą sprężyn płaskich.

17219. *Telefonaktiebolaget L. M. Ericsson (Stockholm, Szwecja)*. Wyrównawcze obwody linijowe.

17255. *Marconis Wireless Telegraph Co. Ltd. (Londyn, Wielka Brytania)*. Urządzenie sprzęgające, przeznaczone do węglowych lub podobnych mikrofonów.

17345. *International Standard Electric Corporation (New York, N. Y. St. Zj. Am.)*. Układ przesyłający z wzmacniaczami.

17151. *Telefunken Gesellschaft für drahtlose Telegraphie m. b. H. (Berlin, Niemcy)*. Odbiornik radiowy, zasilany z sieci i pozbawiony tonów zakłócających.

17104. *N. V. Philips Gloeilampenfabrieken (Eindhoven, Niderlandy)*. Urządzenie do regulowania barwy dźwięków odtwarzanych drogą elektryczną.

17118. *N. V. Philips Gloeilampenfabrieken (Eindhoven, Niderlandy)*. Układ połączeń wzmacniacza przeciwobnego.

17128. *N. V. Philips Gloeilampenfabrieken (Eindhoven, Niderlandy)*. Układ wzmacniacza drgań elektrycznych.

17242. *Societa Italiana Pirelli (Medyolan, Włochy)*. Kabel elektryczny wysokiego napięcia z kanałem zawierającym ciecz, przesycającą dielektryk.

17105. *Kabelabrik - und Drahtindustrie - Actien - Gesellschaft (Wiedeń, Austria)*. Elektryczny przewód, zakończony narządem kontaktowym i sposób osadzenia tegoż na przewodzie.

17318. *Siemens-Schuckertwerke Aktiengesellschaft (Berlin-Siemensstadt, Niemcy)*. Elektryczny wielożyłowy kabel wysokiego napięcia.

17124. *Siemens-Schuckertwerke Aktiengesellschaft (Berlin-Siemensstadt, Niemcy)*. Elektryczny zespół wtyczkowy, nadający się do zastosowania zwłaszcza w pomieszczeniach, narażonych na wybuchy.

17247. *Karl Kesi (Praga, Czechosłowacja)*. Przyrząd kontaktowy do aparatów elektrycznych.